

Sygn. akt VIII GC 384/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

protokolant: Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu dnia 7 września 2017 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. A.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki E. A. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 3.617 zł (trzech tysięcy sześciuset siedemnastu złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 384/15

UZASADNIENIE

Powódka E. A. wniosła 14 sierpnia 2015 r. pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o zapłatę kwoty 113.000 zł. Objęte żądaniem pozwu roszczenie obejmuje kwotę, o jaką powinna być obniżona wysokość ceny sprzedaży fabrycznie nowego jachtu (...), z uwagi na jego wady fizyczne. Nadto powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że strony zawarły umowę sprzedaży jachtu za cenę 440.000 EUR netto (541.000 EUR brutto), jacht został wydany powódce 15 sierpnia 2014 r. po zapłacie całej ceny sprzedaży, przy czym powódka podała do protokołu odbioru widoczne jego wady fizyczne, szereg kolejnych wad miał się z kolei ujawnić już po odbiorze, jednakże pozwana – mimo zgłoszeń ze strony powódki – wad nie usunęła. Wobec tego powódka złożyła 16 lipca 2015 r. pozwanej pisemne oświadczenie, że korzysta z uprawnienia z art. 560 § 1 k.c. i domaga się obniżenia ceny o kwotę 113.000 zł. Jest to kwota wyliczona zgodnie z zasadą, że obniżenie ceny następuje w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad, zdaniem powódki zgłoszone stronie pozwanej, ale nieusunięte wady jachtu stanowią bowiem łącznie 5% jego wartości. Pozwana jednak również tego roszczenia powódki nie zaspokoila, w związku z czym powódka wystąpiła z powództwem w niniejszej sprawie.

Pozwana spółka złożyła w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2015 r. odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa w całości oraz wniosła o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko zakwestionowała istnienie oraz prawidłowe zgłoszenie wad fizycznych jachtu, a nadto - w przypadku niektórych ze zgłoszonych wad - podniosła, że powódka wybrała reżim odpowiedzialności gwaranta z tytułu gwarancji udzielonej na przedmiot umowy, a nie z rękojmi sprzedawcy, wobec czego roszczenia te powinny być dochodzone przez powódkę od gwaranta, co więcej - w przypadku niektórych wad wskazała że, wady te nie są wadami istotnymi, tj.

zmniejszającymi wartość jachtu. Pozwana zakwestionowała też wysokość żądanej przez powódkę roszczenia z tytułu obniżenia ceny sprzedaży.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2017 r. ustosunkowała się do odpowiedzi na pozew przedstawiając szczegółową argumentację dotyczącą każdej ze wskazanych przez nią wad fizycznych sprzedanego przez pozwaną jachtu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. A. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), przede wszystkim w zakresie wynajmu i zarządzania nieruchomościami. W prowadzeniu działalności pomaga jej małżonek T. A., który ponadto zajmuje się stolarstwem w ramach (...) S.A.

(...) sp. z o.o. w K. prowadzi z kolei działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży jednostek pływających, w tym łodzi i jachtów, również jako dystrybutor w Polsce łodzi produkowanych przez hiszpańską spółkę (...) S.A.U.

Fakty niesporne.

Dnia 10 marca 2014 r. (...) sp. z o.o. w K. (określana jako sprzedawca) zawarła z E. A. (określaną jako kupująca) "Umowę - zamówienie", której przedmiotem był fabrycznie nowy jacht R. M. (...) w wyposażeniu standardowym, określonym w załączniku nr 1 do umowy (§ 1 ust. 1 umowy), wzbogaconym m.in. o klimatyzację, generator elektryczny, ster strumieniowy na dziobie, trap hydrauliczny, pakiet elektroniki (...) (ust. 2), ujęte w określonej umową cenie łodzi (ust. 3). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy sprzedawca zobowiązał się do postawienia określonej w § 1 łodzi do dyspozycji kupującego do 15 czerwca 2014 r. w stoczni (...) w miejscowości V. w (...).

Cenę łodzi określono w § 2 ust. 2 na kwotę 440.000 EUR netto (541.200 EUR brutto przy 23% stawce VAT – obowiązywać miała stawka z daty dostawy).

W § 2 ust. 3 umowy strony wskazały, że w dniu podpisania umowy kupujący wpłacił sprzedawcy kwotę 100.000 zł jako „**zadatek**”. Kupujący do 18 marca 2014 r. miał z kolei wpłacić sprzedawcy kwotę 108.240 EUR, stanowiącą 20% wartości łodzi brutto, jako „**zaliczkę**” (§ 2 ust. 4 umowy). Po otrzymaniu świadczenia w kwocie 108.240 EUR sprzedawca miał zwrócić na rachunek kupującego wcześniej wpłaconą jako „**zadatek**” kwotę 100.000 zł (§ 2 ust. 5).

Do 15 maja 2014 r. kupujący miał zapłacić sprzedawcy kolejną kwotę 54.120 EUR brutto, stanowiącą 10% wartości łodzi brutto (§ 2 ust. 6), a pozostała część ceny miała zostać zapłacona sprzedawcy w terminie 3 dni od dnia podpisania protokołu odbioru łodzi (§ ust. 7 zdanie pierwsze). Gdyby zaś zaszła konieczność instalacji dodatkowego wyposażenia przez sprzedawcę, termin miał być ustalony na podstawie ust. 1 (§ 2 ust. 7 zdanie drugie).

Wreszcie w § 2 ust. 7 zdanie trzecie strony postanowiły, że formą równoważną z formą pisemną będzie SMS, fax, bądź e-mail. Zgodnie zaś ze zdaniem czwartym tej jednostki redakcyjnej umowy łódź miała nie opuszczać stoczni przed dokonaniem całkowitej płatności.

Zgodnie z § 2 ust. 8 umowy strony postanowiły, że kupujący ma prawo w terminie 10 dni od dnia zawarcia umowy zrezygnować z zamówienia, jednakże wpłacone „**zaliczki**” nie podlegają wówczas zwrotowi i zostaną zaliczone na poczet odstępnego, którego to wysokość miała uzasadniać wartość zaangażowania finansowego sprzedawcy w związku z realizacją zamówienia.

W § 2 ust. 13 strony postanowiły, że kupujący zapłaci cenę w walucie EUR (zdanie pierwsze), przy czym kupujący może też zapłacić w PLN z tym, że przy rozliczeniu takiej wpłaty zapłata ma być przeliczona na równowartość w EUR przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz w Banku (...) S.A. z dnia uznania rachunku bankowego sprzedawcy (zdanie drugie). Podany został numer rachunku bankowego sprzedawcy dla wpłat euro oraz numer rachunku bankowego sprzedawcy dla wpłat złotych.

Stosownie do § 2 ust. 14 kupujący mógł wskazać osobę trzecią, która wstąpi w prawa i obowiązki kupującego wynikające z umowy, pod warunkiem zapłaty całości ceny. Zgodnie zaś z § 2 ust. 15 przeniesienie własności na kupującego oraz wydanie jachtu miało nastąpić po dokonaniu przez kupującego wszystkich płatności wynikających z umowy i zostać stwierdzone przez wystawienie faktury VAT dokumentującej dostawę łodzi. Datą przeniesienia własności miała być data sprzedaży wskazana w fakturze.

Zgodnie wreszcie z § 2 ust. 16 wydanie łodzi miało nastąpić na podstawie protokołu wydania sporządzonego według wzoru stanowiącego załącznik do umowy – w protokole tym kupujący zobowiązany był wskazać widoczne braki i wady łodzi lub jej wyposażenia, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie później. Ewentualne wady łodzi lub braki w wyposażeniu nie uniemożliwiające bezpiecznej żeglugi miały jednocześnie nie stanowić podstawy do odmowy odbioru, zaś te ewentualne wady łodzi lub braki miały zostać usunięte przez sprzedawcę w terminie 14 dni.

Późniejszym aneksem z 20 czerwca 2014 r. strony zmieniły zakres zamawianego przez kupującego wyposażenia dodatkowego.

Dowody: umowa – zamówienie z 10.03.2014 r. (k. 9-10);

załącznik nr 1 do umowy z 10.03.2014 r. (k. 11-11v);

aneks z 20.06.2014 r. do umowy – zamówienia z 10.03.2014 r. (k. 12).

Dnia 14 marca 2014 r. E. A. złożyła (...) S.A. we W. wniosek leasingowy nr 2280/02/14, w wyniku którego spółka ta zawarła z nią w dniu 18 marca 2014 r. umowę leasingu operacyjnego nr (...) w walucie EUR, na mocy której leasingodawca miał zakupić od (...) sp. z o.o. w K. nowy jacht R. M. (...), wyprodukowany w 2014 r., o wartości ofertowej 440.000 EUR netto i przekazać E. A. jako leasingobiorcy prawo do używania tego jachtu. Umowa leasingu została zawarta na okres 72 miesięcy, z możliwością wykupu po jego upływie za kwotę 110.000 EUR netto.

Dowody: umowa leasingu operacyjnego nr (...) z 18.03.2014 r. (k. 13-14);

ogólne warunki umowy leasingu operacyjnego (k. 14v-16v);

harmonogram rat leasingowych (k. 17-17v).

Ustalona w umowie cena sprzedaży jachtu została w całości uiszczona.

(...) S.A. we W. wszedł w miejsce E. A. jako kupującej w "Umowie – zamówieniu" z 10 marca 2014 r.

Fakty niesporne.

Dnia 15 sierpnia 2014 r. sporządzono protokół wydania łodzi podpisany przez prezesa zarządu spółki B. (...) P. K. oraz E. A., w którym miejsce wydania oznaczono jako (...), łódź oznaczono jako „R. M. (...) ((...) (...))”, a wraz z nią wydano komplet dwóch kluczy i immobiliser silnikowy, numery silników oznaczono jako „(...) i (...)”. Co do wydawanej dokumentacji zaznaczono, że w związku z nieprzekazaniem dokumentacji technicznej jachtu przez stocznię, dokumentacja ta zostanie dostarczona przez sprzedawcę w terminie 14 dni od dnia podpisania protokołu. Zanotowano też uwagi i zastrzeżenia, iż przy przekazaniu jachtu kupujący zauważył wadliwie zamocowane klamki drzwi wejściowych do jachtu widoczne na zdjęciu będącym załącznikiem do protokołu, jak też zwrócił uwagę na poprzeczne nierówności pokładu teakowego na platformie rufowej. Nadto kupujący potwierdził, że został przeszkolony przez sprzedawcę z podstawowej obsługi jachtu.

Dowód: protokół wydania łodzi z 15.08.2014 r. (k. 18).

Spółka (...) udzieliła ponadto E. A. jako dystrybutor (dealer) (...) S.A.U. gwarancji producenta.

Dowód: „Warranty C. and R. of O. H.” (k. 57).

W okresie od 16 lutego do 16 lipca 2015 r. strony prowadziły korespondencję dotyczącą zauważonych przez E. A. wad i składanych przez nią reklamacji oraz roszczeń z rękojmi za wady fizyczne, kierowanych wobec spółki (...). Część korespondencji prowadził T. A. jako mąż E. A.. W toku korespondencji wskazał on w jakim zakresie E. A. występując z roszczeniami korzysta z gwarancji producenta.

Dowody: korespondencja z okresu od 16.02.2015 r. do 16.07.2015 r. (k. 19-15v, 68-71, 85);

dokumentacja zdjęciowa na nośniku CD (k. 41).

Nadto E. A. obciążyła spółkę (...) fakturami VAT nr (...), odpowiednio datowanymi na 13 i 14 lipca 2015 r., z tytułu napraw łodzi. Żadna z tych faktur nie została podpisana przez reprezentanta spółki (...).

Wystawiając faktury E. A. dokonała refakturowania na spółkę (...) poniesionych przez nią kosztów napraw jachtu, dokonanych przez (...) S.A. i Serwis (...).

Dowody: faktura nr (...) (k. 26);

faktura nr (...) (k. 27);

faktura nr (...) (k. 143);

dowód wpłaty nr (...) (k. 144);

faktura nr (...) (k. 145);

potwierdzenie kompensaty nr (...) (k. 146).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w całości bezzasadne z uwagi na walutę, w której powódka domagała się spełnienia przez pozwaną dochodzonego w sprawie świadczenia (art. 358 § 1 k.c.).

Strona powodowa domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 113.000 PLN, występując z roszczeniem z tytułu obniżenia ceny sprzedaży jachtu R. M. (...) nr seryjny (...) (...) z uwagi na jego wady fizyczne, którymi – zdaniem powódki – łódź ta była obarczona, a które to wady nie zostały usunięte przez stronę pozwaną, mimo kierowania wobec niej takich roszczeń przez powódkę. Powódka zaznaczała przy tym, że na rzecz pozwanej została uiszczona cała cena sprzedaży (wynosząca zgodnie z umową (...).000 EUR brutto), w związku z czym jej roszczenie o zapłatę kwoty 113.000 zł wiąże się z przywróceniem pełnej ekwiwalentności świadczeń stron, w wyniku obniżenia ceny z powodu wad przestaje bowiem obowiązywać dotychczasowa cena i należy ją ustalić na nowo. Podała też, że domaga się zapłaty kwoty 113.000 zł, jest to bowiem kwota wyliczona zgodnie z zasadą, że obniżenie ceny następuje w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad, z kolei zgłoszone stronie pozwanej, ale nieusunięte wady jachtu, stanowią - zdaniem powódki - łącznie 5% jego wartości.

Na wstępie przytoczyć trzeba prawne regulacje dotyczące umowy leasingu, tj. art. 709⁸ k.c., zgodnie z którym:

§ 1. Finansujący nie odpowiada wobec korzystającego za wady rzeczy, chyba że wady te powstały na skutek okoliczności, za które finansujący ponosi odpowiedzialność. Postanowienia umowne mniej korzystne dla korzystającego są nieważne.

§ 2. Z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą.

Powódka (jako korzystający w ramach umowy leasingu) nie korzystała z uprawnienia odstąpienia od umowy ze zbywcą (...) sp. z o.o.), zamierzała natomiast skorzystać z innego uprawnienia z rękojmi - uprawnienia do żądania obniżenia ceny. Legitymację do wystąpienia z takim żądaniem daje powódce cytowany wyżej art. 709⁸ § 2 k.c.

Jednocześnie powódka trafnie jako podstawę prawną dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia wskazała art. 560 § 1 k.c. Dodać trzeba, że z uwagi na to, iż strony zawarły umowę sprzedaży dnia 10 marca 2014 r., w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie wskazany przepis w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1996 r. Nr 114, poz. 542). Zgodnie z tym przepisem jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Wskazać nadto trzeba, że stosownie do art. 560 § 3 k.c. jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Przepis ten – mimo iż jego brzmienie zostało następnie zmienione ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827), która weszła w życie 25 grudnia 2014 r. – w niniejszej sprawie, z uwagi na datę zawarcia umowy, znajduje zastosowanie w przytoczonym brzmieniu, nadanym mu wspomnianą ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

W literaturze i orzecznictwie poddano ocenie charakter uprawnień z rękojmi (czy są to roszczenia, czy uprawnienia kształtujące). Ostatecznie przyjęty został pogląd, że uprawnienia z rękojmi, w tym uprawnienie, którego treścią jest żądanie obniżenia ceny, mają postać roszczeń, z wyjątkiem prawa do odstąpienia od umowy, które traktowane jest jak uprawnienie o charakterze kształtującym [powyższe wyjaśnione zostało m.in. w uchwale (7) S.N. z 5.02.2004 r. w sprawie III CZP 96/03].

Wskazuje się, iż kupujący, żądając obniżenia ceny, występuje przeciwko sprzedawcy od razu o zapłatę zwrotu różnicy między ceną uzgodnioną przez strony w umowie, a ceną, która w ocenie kupującego jest adekwatna z uwagi na wady przedmiotu sprzedaży. O ile sprzedawca może zapłacić żadaną kwotę dobrowolnie, jeśli zaakceptuje jej wysokość, to nie umawia się z kupującym o nową cenę, a tylko stwierdza, że w jego ocenie roszczenie kupującego jest uzasadnione; jeśli zaś roszczenia tego nie akceptuje, to spór między stronami rozstrzyga sąd, który również nie ustala wysokości nowej ceny, lecz stwierdza, czy w świetle przepisów o rękojmi żądanie kupującego jest uzasadnione. Tym samym na podstawie art. 560 § 1 k.c. kupującemu przysługuje uprawnienie, którego treścią jest żądanie obniżenia ceny, a przybiera ono postać roszczenia o zapłatę przez sprzedawcę kwoty odpowiadającej różnicy między wartością rzeczy wolnej od wad, a wartością obliczoną z uwzględnieniem istniejących wad. Z kolei art. 560 § 3 k.c. określa jaka winna być wysokość kwoty odpowiadającej tej różnicy [por. cytowaną wyżej uchwałę (7) S.N. z 5.02.2004 r. w sprawie III CZP 96/03].

W niniejszej sprawie powódka podała w pozwie, że wg jej szacunków różnica ta – tj. różnica między wartością jachtu nieobciążonego wadami, a jachtem mającym wskazywane przez nią wady – wyraża się kwotą odpowiadającą 5% wartości jachtu, która zdaniem powódki wynosi 113.000 PLN i tak właśnie zostało sformułowane żądanie pozwu w niniejszej sprawie.

Jak już zasygnalizowano na wstępie niniejszych rozważań zastosowanie do łączącego strony stosunku prawnego i dochodzonego przez powódkę w niniejszej sprawie roszczenia znajduje art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy – co nastąpiło 10 marca 2014 r. – a zatem w brzmieniu określonym ustawą z

dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), zgodnie z którym:

§ 1. Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

§ 2. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana.

Na tle art. 358 k.c. w orzecznictwie rozróżnia się walutę umowy (walutę zobowiązania) i walutę płatności [por. np. wyrok S.N. z dnia 14-04-2016, II CSK 445/15 oraz wyrok S.N. z dnia 14-04-2016, II CSK 447/15]. W doktrynie stosowana jest natomiast terminologia, zgodnie z którą odróżnia się walutę długu (walutę, w której wyrażone jest świadczenie), od waluty, w której jest ono spełniane (waluta zapłaty) [por. Komentarz do ustawy k.c., Prawo zobowiązań – część ogólna, red. O. 2017, wyd. 17, L.]. Podkreśla się, że jest to potwierdzenie przyjmowanego powszechnie stanowiska, zgodnie z którym „wyrażenie zobowiązania” odnosi się do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego, zapłata zaś jest tylko wykonaniem istniejącego zobowiązania. Wskazane wyżej rozróżnienie znajduje zastosowanie do każdego zobowiązania pieniężnego, niezależnie od waluty, w jakiej wyrażono sumę pieniężną. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, waluta długu nie musi być tożsama z walutą zapłaty. Tożsamość waluty występuje jedynie wówczas, gdy ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w tej walucie obcej, w której wyrażono świadczenie pieniężne. Jeżeli sytuacja taka nie miała miejsca, w świetle art. 358 k.c. wybór waluty zapłaty należy do dłużnika. W razie zwłoki dłużnika wierzycielowi przysługuje jedynie uprawnienie do wyboru kursu (między kursem z dnia wymagalności roszczenia a kursem z dnia zapłaty), nie zaś do wyboru waluty świadczenia (art. 358 § 2 zd. 2 k.c.).

Oznacza to, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki określone w art. 358 § 1 k.c. Prawo wyboru waluty zostało więc przyznane dłużnikowi, natomiast wierzyciel takiego prawa nie posiada. O ile przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel występując z roszczeniem o zapłatę może domagać się zapłaty wyłącznie w walucie zobowiązania, prawo wyboru waluty przysługuje bowiem dłużnikowi, a nie wierzycielowi - paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi wprost o uprawnieniu dłużnika (a nie wierzyciela) do wyboru waluty, natomiast kurs według którego następuje przeliczenie po dokonaniu wyboru waluty polskiej, określa § 2 zd. 1 - jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. Natomiast art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej [por. wyrok S.N. z 16 maja 2012 r., III CSK 273/11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2013 roku, I ACa 699/12 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie 26 lutego 2015 r. I ACa 957/14].

Również w doktrynie nie budzi wątpliwości, że w omawianej sytuacji wierzyciel może żądać od dłużnika zapłaty tylko w walucie obcej, a nie w złotych polskich [por. P. M., w: red. E. G., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2017, komentarz do art. 358 k.c., L.].

W niniejszej sprawie strony zawierając umowę sprzedaży ukształtowały treść stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, że walutą zobowiązania jest euro, cena łodzi ustalona została bowiem na kwotę 541.000 EUR brutto. Powyższego nie zmienia fakt, że wśród składników treści czynności prawnej o charakterze *accidentalia negotii* strony zamieściły obowiązek zapłaty przez sprzedawcę "zadatku" w kwocie 100.000 zł (podkreślenia wymaga, że z mocy ustaleń stron zadatek ten - określony w § 2 ust. 3 umowy - nie podlegał zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży,

podlegał natomiast zwrotowi po zapłacie określonej kwoty "zaliczki" w euro, co wprost wskazano w 2 ust. 5 umowy, w przeciwieństwie do "zaliczki" określonej w § 2 ust. 4 umowy, którą strony oznaczyły w walucie euro i przez którą rozumiały część ceny).

Zawarcie przez umowy sprzedaży (dla której walutą zobowiązania jest euro) powoduje obowiązek spełnienia określonych świadczeń przez jej strony. Obowiązkiem kupującego jest obowiązek zapłaty ceny. Jedyne w odniesieniu do tego obowiązku kupującego strony w umowie uregulowały sposób spełnienia świadczenia pieniężnego inaczej, niż czyni to art. 358 § 1 i 2 k.c. O ile bowiem art. 358 § 1 i 2 k.c. daje dłużnikowi wybór między spełnieniem świadczenia w walucie obcej bądź w walucie polskiej, której wartość określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, o tyle strony w umowie z dnia 10 marca 2014 r. przyznały dłużnikowi (powódce) wybór między spełnieniem świadczenia w walucie obcej (euro) na określony rachunek, bądź w walucie polskiej na podany rachunek, przy czym w tym ostatnim przypadku postanowiły, że zapłatę przelicza się na równowartość euro przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz banku (...) SA z dnia uznania rachunku bankowego sprzedawcy.

Z umowy stron wynika więc jedynie, że odmienna - niż art. 358 § 1 i 2 k.c. - regulacja dotyczy obowiązku powódki zapłaty ceny sprzedaży (jak już wyżej wyjaśniono gdyby powódka dobrowolnie tego świadczenia nie spełniła, to wierzycielowi - sprzedającemu służyłoby wyłącznie roszczenie o zapłatę w walucie euro, tylko w tej walucie sprzedawca mógłby dochodzić zapłaty ceny przed Sądem).

W przypadku zobowiązania, którego źródłem jest umowa sprzedaży, poza roszczeniem o spełnienie świadczenia pieniężnego o zapłatę ceny mogą wynikać inne roszczenia pieniężne, na przykład o zapłatę kary umownej, o zapłatę odszkodowania, bądź - jak w przypadku rozpoznawanej sprawy - roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad a wartością rzeczy obliczoną z uwzględnieniem istniejących wad.

O ile walutą umowy (walutą zobowiązania) jest waluta obca, pojawia się pytanie o walutę płatności wymienionych wyżej roszczeń. W orzecznictwie przyjmuje się w tym temacie, że - o ile strony nie postanowiły inaczej - to przykładowo "poszukiwanie waluty odszkodowania w sytuacji gdy strony uzgodniły walutę umowy, ale nie uzgodniły waluty odszkodowania, prowadzi do waluty umowy jako w tym przypadku właściwej, ponieważ obowiązek naprawienia szkody kontraktowej należy tu traktować jako element zobowiązania, które zostało naruszone" [por. wyrok S.N. z dnia 14-04-2016, II CSK 445/15]. Takie samo stanowisko wyrażone zostało w orzecznictwie w przypadku poszukiwania waluty kary umownej, dla której wskazano: "...waluta płatności, tak samo jak i waluta świadczenia odszkodowawczego z tytułu niewykonania albo nienależytego wykonania zobowiązania, jest pochodną waluty umowy (zobowiązania)" [por. wyrok S.N. z 14-04-2016, II CSK 447/15].

Tożsamą zasadę przyjąć należy w przypadku poszukiwania waluty płatności roszczenia o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad, a wartością rzeczy obliczoną z uwzględnieniem istniejących wad. O ile strony nie postanowiły inaczej, walutą płatności tego roszczenia będzie waluta umowy (waluta zobowiązania).

W rozpoznawanej sprawie - jak już wyżej wskazano - walutą umowy (walutą zobowiązania) jest waluta obca (euro). W takiej walucie wyrażona została bowiem wartość jachtu i jego cena, zauważyć też trzeba, że w walucie euro powódka zawarła także umowę leasingu operacyjnego spornego jachtu, a także, co już wspomniano, w walucie tej strony umowy określiły zaliczki na poczet ceny, które miały zostać wpłacone przez powódkę. Przypomnieć również trzeba, że w umowie strony wskazały, że 10% wartości łodzi brutto wynosi wyraża się kwotą 54.120 EUR (§ 2 ust. 6). Jedyne w tej walucie wierzyciel (kupujący, tj. powódka) może domagać się zapłaty kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad, a wartością rzeczy obliczoną z uwzględnieniem istniejących wad. Ubocznie wskazać trzeba, że wobec braku regulacji umownych w tym zakresie dłużnik (pozywana) będzie mógł świadczenie to spełnić korzystając z wyboru, jaki daje art. 358 § 1 k.c., prawo wyboru waluty przysługuje bowiem wyłącznie dłużnikowi, a nie wierzycielowi (co wyjaśniono powyższej).

Powódka w niniejszej sprawie domaga się - co wyraźnie wskazała w pozwie, k. 4 verte - kwoty stanowiącej 5% wartości łodzi. Odwołując się wprost do treści umowy (§ 2 ust. 6) wskazać trzeba, że 5% wartości łodzi to połowa z kwoty 54.120 EUR, a więc 27.060 EUR (ten sam wynik uzyskamy jako 5% wartości ceny brutto). Tym samym ewentualne roszczenie powódki o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad, a wartością rzeczy obliczoną z uwzględnieniem istniejących wad (gdyby w ogóle roszczenie to powstało w wysokości 5% wartości łodzi), obejmowałoby obowiązek zapłaty kwoty 27.060 EUR. Tymczasem powódka z tego tytułu dochodzi kwoty 113.000 zł, nie podając nawet jaką równowartość w walucie euro wyraża ta kwota (co więcej powódka nie podała nawet kursu, wg którego dokonała stosownego przeliczenia). Żądanie sformułowane w tej walucie (w walucie polskiej), nawet przy hipotetycznym założeniu zasadności roszczenia z tytułu obniżenia ceny, podlega oddaleniu z uwagi na art. 358 § 1 i 2 k.c. Aktualny pozostaje bowiem prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym „zasądzenie na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w żądaniu pozwu stanowi naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.” [por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998/11/187, z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, LEX nr 174197, z dnia 19 marca 2008 r., LEX nr 465983].

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się jedynie na dowodach z przedstawionych przez strony dokumentów, które nie były kwestionowane, ani też nie budziły wątpliwości Sądu, jak również na okolicznościach między stronami niespornych, które nie wymagały dowodu w myśl art. 229 k.p.c. Wobec wyżej przedstawionej oceny prawnej żądania powódki Sąd za zbędne uznał (a contrario art. 227 k.p.c.) zawnioskowane przez strony dowody z zeznań świadków, czy dokumentów będących w posiadaniu osób trzecich. Z uwagi na sposób, w jaki powódka sformułowała dochodzone pozwem roszczenie oraz z uwagi na sposób, w jaki strony ukształtowały łączący je stosunek prawny, przeprowadzenie tych dowodów pozostawałoby bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, przyczyniłoby zaś się tylko do przedłużenia procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, albowiem pozwana wygrała proces w całości. Na poniesione przez nią koszty niezbędne do celowej obrony w łącznej kwocie 3.617 zł złożyło się wynagrodzenie jednego zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.) w wysokości 3.600 zł, stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielenia jednego pełnomocnictwa.